Należytość pocztowa uiszczona ryczałtem. Cena 25 groszy

TYGODNIK ŻYDOWSKI

Organ Organizacji Sjonistycznej w Tarnowie

PRENUMERATA:
Miesięcznie . . . . Zł 1·10
Kwartalnie . . . . Zł 3·30
Półrocznie . . . . Zł 6·60
Rocznie . . . . Zł 13·20
Prenumerata zagraniczna miesięcznie Zł 1·50

Konto P. K. O. 410.288

Redakcja i administracja: pl. Kazimierza W. 3
Godziny przyjęć od godz. 4 do 5 po południu

Rękopisów nie zwraca się

OGŁOSZENIA:
Strona . . . . Zł 200·—
1/2 strony . . . . Zł 100·—
1/4 „ . . . . Zł 60·—
1/8 „ . . . . Zł 30·—
1/16 „ . . . . Zł 15·—
1/32 „ . . . . Zł 8·—
Przed tekstem 100 proc. drożej. Drobne za słowo 30 gr

Rok VIII Tarnów, piątek dnia 15 listopada 1935 r. Nr. 45

15 lat „Keren Hajesod"

Menachem Usyszkin

O tych, którzy byli „trzeźwymi" i o tych, którzy składali dziesięcinę z dziesięciny...

Sprawia mi szczególne zadowolenie być jednym z wielu tych, którzy witają 15-lecie Keren Hajesod. Sprawia mi to głęboką radość, ponieważ jestem jednym z założycieli i opiekunów tego funduszu z okresu, kiedy przed 15 tu laty wielu zasłużonych sjonistów wątpiło w konieczność i możliwość utworzenia tego rodzaju instytucji. Obecnie po 15 latach stało się jasne dla całego świata, że mieli słuszność ci, którzy się za tą myślą wypowiedzieli, Nie można sobie wyobrazić dzisiaj jak mógłby się rozwijać kraj, gdyby mu nie dostarczono tego właśnie źródła. Trudno pomyśleć, jak możnaby było zbudować wszystkie te dziesiątki pięknych osiedli rolniczych, stworzonych przez pierwszych chaluców, "którzy przybyli do kraju ofiarując znój swej pracy, swe najlepsze samoofiarowanie i swój idealizm, gdyby Keren Hajesod nie był ich otoczył skrzydłami swej pomocy. Jak mogłaby powstać z ziemi naszej ta piękna gałąź naszej pracy, która nosi nazwę Emek Izrael a także inne punkty w poszczególnych częściach Palestyny? Trudno sobie wyobrazić wielką imigrację dziesiątek tysięcy ludzi bez żadnych środków, gdyby im nie był pospieszył w sukurs Keren Hajesod i nie dopomógł im do zagospodarowania bądźto w rolnictwie bądź w innych gałęziach pracy. Nie można sobie wyobrazić również rozkwitu kulturalnego naszej ziemi od jego pierwszych początków, aż do najwyższych szczebli, które kultura hebrajska dziś osiągnęła, aż do setek szkół, dziesiątków tysięcy dziatwy, całego pokolenia z własnym językiem, kulturą, gdyby nie Keren Hajesod, który na ten cel w ciągu lat 15 wydał okrągły miljon funtów.

Dziś gdy drogi nasze już są wydeptane, gdy kraj przygotowany jest do przyjęcia wielkiej ilości emigrantów, gdy ludzie posiadający środki finansowe w krajach golusowych dostrzegają już możliwość utworzenia w Palestynie dla siebie nowego życia, stała się zrozumiałą działalność Keren Hajesod nawet dla tych, którzy byli ślepi przed 15 laty lub w ciągu tych 15 lat.

Założyciele Keren Hajesod słusznie przewidzieli jego rolę. Ale ich proroctwo nie zostało całkowicie spełnione w odniesieniu do wielkich możliwości utworzonego funduszu. Marzyli oni o 25 miljonach funtów w ciągu 5 lat, gdy w ciągu 15 lat zebrano tylko 5 miljonów. Znaczy to, że wielki sen ziszczony został tylko w części, tylko w dziesiątej części. Twórcy Keren Hajesod obliczyli, że Żydzi ofiarować będą dziesięcinę, ale „trzeźwi" Żydzi składali dziesięcinę z dziesięciny. Może dzisiaj ta kategorja Żydów, których nazwaliśmy „trzeźwą" naprawdę otrzeźwiała i może dziś nareszcie zrozumie, że odbudowa Erec Izrael to sprawa naszych pokoleń. Kwestja tempa pracy w odbudowie tej ziemi stała się piekącem zagadnieniem i nie wolno nam rozkładać jej na długie pokolenia, ponieważ historja uczy nas, że to jest kwestja najbliższej przyszłości.

Żąda tego nasza ziemia, w której ma być dobrze i słonecznie nam i naszym dzieciom. Jeśli tego nie uczynimy, rozwinie się dzięki obcym siłom, a nie dzięki siłom żydowskim. Staje się to nakazem chwili historycznej w obecnej sytuacji żydostwa w krajach rozproszenia, kiedy masom żydowskim usuwa się grunt pod nogami. Jeszcze dziś istnieją tysiące Żydów, którzy niczego nie dali funduszowi Keren Hajesod. Istnieją znowuż dziesiątki tysięcy Żydów, którzy spełnili swój obowiązek ale nie w całości. Jeśli mam moich skromnych kilka słów zamknąć życzeniem, to tem, by rosły zasoby Keren Hajesod zarówno ilościowo jak i jakościowo. I kiedy za dziesięć lat święcić będziemy ćwierćwiecze, życzę, by Keren Hajesod mógł spełnić marzenia założycieli i doczekać chwili w której powie sobie, że dokonano odbudowy kraju, ponieważ Żydzi dopomogli ku temu, ofiarując rzeczywistą dziesięcinę.

Szalom Asz

Ideał wyzwolenia żydowskiego

(List do Leiba Jaffego)

Drogi Przyjacielu!

Palestyna stała się nietylko ideałem, lecz jedynem wyjściem z całej sytuacji żydowskiej. Jest jedyną nadzieją każdego Żyda w dobie obecnej. Ruch, który nosi w zanadrzu ratunek dla żywego i znękanego narodu — jak czystym i wiernym musi być swemu ideałowi, który powołał go do życia. A co było naszym ideałem? Osiedlenie narodu żydowskiego w kraju żydowskim, by prowadził skromny i uczciwy żywot na zasadzie sprawiedliwości.

Wraz z wyzwoleniem fizycznem marzyliśmy o wyzwoleniu moralnem, o wskrzeszeniu żydowskich dążności etycznych. Do wieńca swych nadziei Żydzi wpletli ideał uczciwego życia, który zabrali ze sobą z swej starej macierzy, z której ich wygnano. Ideał ten był też najważniejszym bodźcem do wyzwolenia. Mesjańska nadzieja Żydów przez cały czas ich rozproszenia było nietylko by kraj żydowski powrócił do narodu żydowskiego, jak każdy inny kraj do innego narodu, lecz marzeniem ich była sprawiedliwość społeczna, czyste życie etyczne, głoszone przez naszych proroków. Żydzi nigdy sobie nie wyobrażali swego wyzwolenia bez tych wielkich cnót mesjanistycznych ideałów proroków. Bez nich wyzwolenie żydowskie nie jest do pomyślenia.

Pozwalam sobie na twierdzenie, że podczas gdy inny naród może być uważany za naciję, który osiąga najwyższe znamię narodu — staje się samodzielnym gospodarzem w swym własnym kraju — Żydzi będą mogli być uważani za „naród żydowski", o którym mowa w piśmie świętem — za spadkobierców Izraela — jeżeli żyć będą na swej ziemi życiem żydowskiem, uczciwem według wskazań naszych proroków. A wówczas niezależnie od wielkości kraju i ilości mieszkańców, Palestyna stanie się symbolem mesjańskiego Erec Israel dla Żydów całego świata. Żydzi uważać będą wówczas Palestynę za swoją macierz, a cały świat uważać będzie Palestynę za kraj żydowski. Bez tego ideału jednak, przy życiu, podobnem do życia, prowadzonego w golusie — Palestyna nigdy nie będzie uważana za kraj żydowski, ani nie stanie się ojczyzną Żydów. Nasze pojęcie bowiem o ojczyźnie jest ściśle połączone nietylko z pewnym terenem, ale również z pewną formą życia na tym terenie.

Bez życia żydowskiego niema Erec Israel. O takim Erec Israel marzyli nasi przodkowie, a dla takiegoErec Israel jesteśmy gotowi poświęcić wszystkie nasze siły.

Zdaje mi się, że taką Palestynę mogą stworzyć jedynie dwie instytucje sjonistyczne, a mianowicie Keren Hajesod i Keren Kajemet, które ucieleśniają ducha chalucowego narodu żydowskiego, wszystkich jego warstw i we wszystkich dziedzinach. Wiem, że instytucja, której Pan poświęcił całe swoje życie, była jednym z głównych czynników, budujących mesjańską Palestynę Dlatego też jestem szczęśliwy, że w miarę sił i czasu przyczyniłem się do wzmocnienia tej instytucji. Żałuję tylko z całego serca, że więcej nie mogłem zdziałać. Wszystkie bowiem mosty, które zbudowałem dla przejścia z golusu (nietylko żydowskiego) do wyzwolenia (nietylko żydowskiego) prawie w zupełności zapadły się. Utrzymał się jedynie most papierowy, po którym kroczy wyzwolenie żydowskie. I wierzaj mi Pan, że gdyby praca mi na to pozwoliła, zaprzągłbym się do wozu, który Pan ciągnie przez całe życie. Jestem jednak gotów — jak dotychczas — podstawić ramię, pódać dłoń, by w ramach możliwości Panu pomóc.

Z najserdeczniejszem pozdrowieniem
Szalom Asz

Akcja Keren Hajesod w Tarnowie

W tym tygodniu rozpoczęła się w Tarnowie doroczna akcja Keren Hajesod, którą prowadzi dyr. centrali krakowskiej tow. Finkelstein i istniejąca przy kom. lok. org. sjon. komisja Keren Hajesod z tow. Drem Mendererem na czele. Inauguracja akcji odbyła się we wtorek na zebraniu działaczy, na którem dyr. tow. Finkelstein wygłosił dłuższy referat o zdobyczach Keren Hajesod w ciągu 15 lat swego istnienia, przyczem dyr. Finkelstein imieniem centrali krakowskiej wyraził podziękowanie tutejszej komisji Keren Hajesod z tow. Drem Mendererem na czele za ofiarną i sumienną pracę na rzecz tego funduszu, która wydała piękne wyniki.

Na miejscu rozdzielono listy poszczególnym towarzyszom, którzy odwiedzają płatników dla podpisania ponownych deklaracyj.

Należy żywić nadzieję, że społeczeństwo żydowskie w Tarnowie, które zawsze wykazuje wielkie zrozumienie dla spraw odbudowy Palestyny i zawsze łożyło hojne ofiary na rzecz funduszów, tym razem również nie przełamie tej chlubnej tradycji i zadeklaruje odpowiednie kwoty na rzecz Keren Hajesod.

W 17-tą rocznicę odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego

Święto państwowe w dniu 11 listopada z okazji 17-tej rocznicy odzyskania Niepodległości Państwa Polskiego obchodzono w naszem mieście bardzo uroczyście i stało pod znakiem żałoby po zgonie śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego. Budynki państwowe i komunalne, a w szczególności budynek Starostwa były pięknie udekorowane i iluminowane. Z domów powiewały flagi o barwach państwowych, a okna były ozdobione nalepkami.

W niedzielę 10 bm. o godz. 18 tej odbyła się przed płytą Nieznanego Żołnierza zbiórka wojska, PW., związków, organizacyj, oraz wielkich rzesz publiczności. Po zapaleniu znicza wygłosił przemówienie okolicznościowe p. inż. Kruszyna, poczem złożono wieńce. W godzinach wieczornych odbyła się w sali Domu Żołnierza Polskiego uroczysta akademja, na której program złożyły się produkcje muzyczne orkiestry 16 pp., arje operowe odśpiewane przez p. Bieńkowską, oraz przemówienie p. dyr. Tadeusza Machalskiego.

W poniedziałek 11 bm. o godz. 9 rano odbyły się nabożeństwa w katedrze, nowej synagodze i Templum. W nabożeństwie w nowej synagodze brali udział przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, komunalnych, sądownictwa, gminy żydowskiej, organizacji sjonistycznej, Mizrachi, Samson z sztandarem, poczty sztandarowe Hanoar Hacijoni i Akiby, przedstawiciele kombatantów żyd., inwalidów żyd. i innych związków, młodzież szkolna, oraz wielkie rzesze publiczności. Modły odprawił kantor p. Rosenblatt wraz z chórem pod batutą dyryg. p. Künstlera. Kazanie wygłosił p. prof. Wachtel. Zaś w Templum w obecności przedstawicieli władz i organizacyj odprawił modły kantor p. Weinberg, a kazanie wygłosił rabin Dr M. Weissman. Oba nabożeństwa zakończyły się odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy.

Po nabożeństwach odbyło się na placu Kazimierza W. poświęcenie sztandaru związku strzeleckiego, oraz wbijanie gwoździ. Następnie odbyła się przed Starostwem defilada wojska, PW., harcerzy, organizacyj, związków, banderji krakusów, Samsonu ze sztandarem, oraz młodzieży skautowej m. i. poczty sztandarowe org. Hanoar Hacijoni i Akiba.

Po defiladzie odbyło się na podwórzu koszar im. Kniaziewicza wręczenie przez włościaństwo 16 pp. albumu pamiątkowego w dowód wdzięczności włościaństwa za pomoc udzieloną w czasie powodzi. Przemówienia wygłosili przy tej okazji p. starosta Lissowski, uczeń Boruch i włościan Byszek z Wierzchosławic. Imieniem wojska odpowiedział dowódca garnizonu płk. dypl. Broniowski. Następnie odbyło się poświęcenie domu związku strzeleckiego przy ul. Wigury 8, przyczem przemówienia wygłosili poseł ks. prałat Dr Lubelski, prezydent Dr Brodziński i rejent Ryblewski.

Popołudniu odbyły się bezpłatne przedstawienia w kinach dla wojska, włościaństwa i bezrobotnych.

Wieczorem odbył się uroczysty wieczór w szkole „Safa Berura", w którym brali udział przedstawiciele władz, wojskowości i kuratorjum szkolnego. Cały wieczór pomysłowo wyreżyserowany i umiejętnie wykonany stanowiła wiązankę pieśni od Mazurka Dąbrowskiego do pieśni wolności, przeplatany śpiewami chóru szkolnego, deklamacjami i mowami uczenic i uczniów Kellerówny, Silbermünzówny, Wróbla, Kegla, Bajera, Rosenbuschówny i Frankówny. Wiązanka pieśni zilustrowała dzieje Polski od utraty niepodległości do dnia wyzwolenia z szczególnem podkreśleniem wielkiej roli śp. Marszałka Piłsudskiego w dziele wyzwolenia Polski. Pamięć śp. Marszałka Piłsudskiego uczczono jednominutowem milczeniem. Piękny ten wieczór zakończył się odśpiewaniem hymnu państwowego i Hatikwy. v.

Kto był informatorem?

W dwutygodniku młodzieży ogólno-sjonistycznej „Hanoar Hacijoni" Nr. 19 ukazał się następujący artykuł:

W ostatnim czasie po Polsce jeżdżą przywódcy socjalistyczni p. Braunthal z Wiednia i p. Dubois z Polski, obaj członkowie II. Międzynarodówki z referatami o Palestynie, którą zwiedzili na zaproszenie Histadrutu Haowdim. Referaty aranżowała Liga Pracującej Palestyny. To jeszcze nie byłoby nic dziwnego, abyśmy musieli specjalnie zajmować się temi refleksjami, jakie przeżywali obaj referenci na widok budującej się Palestyny. Bo zwłaszcza dzisiaj Palestyna staje się modnym tematem nietylko dla samej społeczności żydowskiej żyjącej w golusie, a łaknącej tego wszystkiego, co przychodzi z Erec — ale także i dla innych z poza naszego środowiska. Palestyna staje się atrakcją dla turystyki, jak i dla różnych kół społecznych, śledzących z zainteresowaniem problematykę rozwijającego się kraju.

Organizacja sjonistyczna popiera również a nawet bierze inicjatywę w popieraniu tego rodzaju turystyki, która przyczynia się do wzbudzenia sympatji wśród narodów dla naszego dzieła. I nie możemy mieć dlatego nic przeciwko zapraszaniu ze strony Histadrutu względnie Mapaj swoich współtowarzyszy z II. Międzynarodówki, aby podziwiali wysiłki robotnika palestyńskiego, zorganizowanego w ruchu socjalistycznym. Przeciwnie uznaliśmy sądy przychylne, nam podawane przez wybitnych przywódców socjalizmu o Palestynie, że wspomnimy samego przywódcę II. Międzynarodówki Vandervelde'a, który wyrażał podziw swój i uznanie dla specyficznych wartości naszej budowy. I spodziewaliśmy się, że ci referenci jadący po większych miastach pójdą śladem swego przywódcy i mimo swojej przynależności do socjalistycznego ruchu zachowają w ocenie wewnętrznych stosunków Jiszubu wskazaną objektywność. Tymczasem dowiedzieliśmy się z ust p. Braunthala „że wszystkiego dokonali w Palestynie robotnicy, gdy ci, którzy posiadają kapitał, przybyli jedynie do kraju, aby robić tam interesy!. W dalszych zaś wywodach niczem wyrocznia notuje: socjalizm przejmie w swe ręce władzę w miastach i Palestyna będzie tak czerwoną, jak był nim Wiedeń. Pan Dubois zaś twierdzi, że, Histadrut Haowdim wciągnęła masy żydowskie nietylko robotnicze w orbitę wpływu i polityki socjalistycznej i że do socjalizmu należy przyszłość Palestyny". O kwestji arabskiej, wypowiada się: „Trzeba robotnikowi arabskiemu wskazać, że jego wrogiem jest nie robotnik lecz kapitalista żydowski". Wobec tego rodzaju dogmatów wygłaszanych przez referentów chcielibyśmy skromnie zapytać się, kto był na ich parotygodniowej wycieczce po Palestynie przewodnikiem, który tak im wyjaśnił rozmaitego rodzaju objawy życia kraju.

Nie chcemy wierzyć, aby ci socjaliści, choćby byli najbardziej wybitnymi mogli z obserwowanych pokrótce faktów wysnuwać sami tego rodzaju wnioski. Bo gdyby byli trochę natężyli swoje umysły, toby stwierdzili, że dzięki kapitaliście żydowskiemu może żyć nietylko robotnik żydowski, ale i arabski, że tylko dzięki współpracy robotników i kapitalistów może postępować naprzód odbudowa Palestyny. A gdyby zapoznał się p. Dubois z poglądami panującemi w kołach oficjalnych Mapaj — toby może z oburzeniem stwierdził, że właśnie robotnicy socjalistyczni a także ich organ Dawar walczy o pracę żydowską i temsamem wypierają robotników arabskich z pardesów kapitalistów żydowskich w imię interesów narodowych. Więc nie na podstawie walki klasowej można rozwiązać problem robotnika żydowskiego, ale na podstawie uznania prymatu interesu narodowego żydowskiego przed interesem robotnika arabskiego.

Gdyby sam bez przewodników badał te problemy — toby napewno do innych konkluzyj doszedł. A napewno p. Braunthal nie zaryzykowałby powiedzenia, że Palestyna będzie tak czerwoną, jak był nim Wieden. Bo musiałby dodać, że na kruchych podstawach oparłaby się ta czerwona Palestyna. A wówczas byłby koniec żydowskiej czerwonej Palestyny o wiele smutniejszym od Wiednia, bo wogóle nie byłoby żadnej żydowskiej Palestyny, w miejsce której hasałaby tłuszcza arabska na gruzach ongiś życiodajnych ziem i ludnych miast żydowskich.

Ale możemy wybaczyć tym turystom, którzy musieli w nagrodę za gościnność głosić słowa przewodników.. I również może należy wybaczyć tym przewodnikom, którzy może wstydzili się swego oportunizmu narodowego, w imię którego zdradzili socjalizm. A wobec gości nie wypadało nie być ortodoksyjnymi marksistami. A może przewodnicy byli tylko szczerymi, gdy ich nauczali poznawać Palestynę i drogę socjalizmu sjonistycznego? Na kongresie do narodu żydowskiego inaczej mówili. Kiedy byli naprawdę szczerymi?

Podziękowanie

WPP. Joachimowi Neigerowi członkowi A. C. Drowi Ignacemu Schwarzbartowi, prezesowi świat. zw. ogólnych sjonistów i wiceprezesowi A. C. P. T. Patronatowi naszego gniazda z prezesem Dr Mandlem na czele, WPP. prezesowi org. sjon. Dr A. Chometowi, rabinowi Dr M. Weismanowi, A. Weinbergowi, P. T. zarządowi ZTGS. „Samson", zarządowi Towarzystwa Templowego, oraz wszystkim, którzy przyczynili się do uświetnienia naszych uroczystości poświęcenia sztandaru gniazda — wyrażamy tą drogą najserdeczniejsze podziękowanie

Kierownictwo gniazda „Hanoar Hacijoni" w Tarnowie

Podziękowanie

WP. R. Gelbowej i WP. Dr J. Dresnerowi za hojne dary do naszego sztandaru wyrażamy najserdeczniejsze podziękowanie.

Kierownictwo gniazda „Hanoar Hacijoni" w Tarnowie

Walne zebranie „Ogniska"

W ubiegłą niedzielę odbyło się doroczne walne zebranie stow. żyd. słuch. U. J. „Ognisko" w Tarnowie.

Po uczczeniu pamięci Wielkiego Budowniczego Polski śp. Marszałka Józefa Piłsudskiego dwuminutowem milczeniem i po wspomnieniach pośmiertnych poświęconych zmarłym w tym roku kolegom, prezes stow. kol. Mgr Zeichner zagaił walne zebranie, podkreślając, że przez rok ostatni stowarzyszeniem kierował wydział ściśle sjonistyczny, cieszący się szczerą sympatją społeczeństwa, w rozdzielaniu zaś subwencyj nie kierował się zapatrywaniami politycznemi petentów.

Ze sprawozdania sekretarskiego kol. Westreicha i kasowego kol. Mgr Rappaportówny wynika, że zarząd ma za sobą rok energicznej pracy. Dzięki inicjatywie prezesa kol. Mgra Zeichnera, wydział porzucił dawną metodę „żebrania" — a całą działalność przerzucił na urządzanie imprez. Rezultatem pracy są 2 zbiórki uliczne, sylwester, rewja humoru, odczyt Dra Schippera i szereg dancingów o łącznym dochodzie 3.000 zł.

Nie można zapomnieć o ofiarności tarnowskiej inteligencji zawodowej, która jako członkowie założyciele wpłacali wkładki na cele stow.

W dyskusji zabrał głos wiceprezes koła Dr Blaser, który podkreślił ofiarną pracę tow. Mgra Zeichnera dla dobra „Ogniska".

W długiem głębokiem przemówieniu podkreślił prezes centrali, długoletni działacz w dziedzinie samopomocowej kol. Mgr Rubin Wolf z Krakowa znaczenie kontaktu kół prowincji z centralą, poczem na wniosek prezesa kom. rewizyjnej kol. Mgr Oberledera walne zebranie udzieliło absolutorjum ustępującemu zarządowi.

Jednomyślnie wybrano władze stow.: Prezesem wybrano ponownie kol. Mgr Zeichnera, a do nowego zarządu weszli kol: Mgr Leimanówna, Westreich, Schönberg, Bleichfeld, Kellerówna, Aschkenazówna, Mgr Kaufman, Pomeranz, Engelberżanka, Mannówna, Seidenówna, Fuss, Schiffer, Węgżanka, Fränklówna, Friedówna, Rawner. Do kom. rew.: kol. Mgr Oberleder, Mgr Silbermanówna, Mann. Do sądu honorowego: kol. Mgr Mandelbaum, Mgr Dintenfass i Mgr Rappaportówna.

Walne zebranie jednogłośnie wybrało kol. Mgr Zeichnera prezesem honorowym, a kol. Rappaportównę, Dra Blasera i Westreicha, członkami honorowemi stow. za ich zasługi położone dla „Ogniska".

Jakób Westreich

Keren Hajesod kładzie silne, zdrowe i trwałe podwaliny pod budowę Erec Israel!

Dorożką po Tarnowie

Po ulicach miasta posuwał się we czwartek 7 bm. orszak dorożek, obwożących ojców miasta po terenie ich królowania. Pan prezydent bowiem zaprosił radnych miejskich do zwiedzania różnych odcinków pracy, dokonanej przez zarząd miejski w czasie od 1 lipca 1934 roku. Pomysł, zasługujący niewątpliwie na uznanie. Człowiek zawsze chętniej pracuje, jeżeli widzi skutki swej pracy. A nasza Rada miejska ma za sobą długi okres ciężkiej i żmudnej działalności. Radni socjalistyczni wyprodukowali kilkadziesiąt mów opozycyjnych, a radni sanacyjni musieli gorzkie te mowy skonsumować i kilkadziesiąt razy posłusznie podnosić ręce na rozkaz. Praca niewątpliwie żmudna i brzemienna w błogie skutki dla dobra państwa i miasta. A dla zachęcenia panów radnych do dalszej podobnej pracy należało pokazać im owoce dotychczasowej ich twórczej inicjatywy i wysiłków.

Nie wszyscy jednak ojcowie miasta mogli się zdobyć na tę wielką ofiarę, by złożyć na ołtarzu dobra miasta kilka godzin swego cennego czasu. Zjawili się w komplecie zawodowi „próżniacy", ale spośród ludzi czynu i interesu — niewielka tylko grupa. Natomiast zjawiła się w komplecie prasa z wyjątkiem jednego, który ostatnio popadł w niełaskę. I to towarzystwo później się coraz bardziej kurczyło, a na dorożkach wytwarzała się coraz większa wygoda. Skorzystała na tem w pierwszym rzędzie prasa, która z początku dla solidarności usadowiła się na jednej dorożce, ale następnie objęła w swe posiadanie i drugą dorożkę, wypełniając w ten sposób powstałą lukę.

Więc ruszamy. Pan prezydent na czele. Pierwsza stacja — budynek zarządu miejskiego. Istotnie rzecz godna widzenia. Grzyb zakradł się do budynku, a p. prezydent ma kłopot, by go usunąć. Drenuje się, izoluje, cementuje, a wskutek tych zabiegów grzyb najprawdopodobniej zniknie — tak twierdzą znawcy, na których zdaniu można bez jakichkolwiek wątpliwości i zastrzeżeń polegać. Ludność może zatem być zupełnie spokojna. Grzyb bowiem, który zagrażał budynkowi zarządu miejskiego niebawem zniknie dzięki zapobiegliwości zarządu miejskiego.

Jedziemy poprzez ulicę Bernardyńską na ulicę Wodną, gdzie ma być otwarta nowa ulica dla skrócenia drogi do dworca towarowego. Realizacja tego planu napotyka jednak na wielkie trudności ze strony Ministerstwa Komunikacji, które żąda wysokiego wynagrodzenia za odstąpienie odnośnych gruntów.

Obok mostu tuchowskiego oskalowano część Wątoku i — jak wyjaśnia pan prezydent — w planie jest dalsze oskalowanie tej rzeczki wzdłuż starej rzeźni. W planie jest ponadto zbudowanie zapory przy źródle Wątoku dla utrzymania wody na jednym poziomie przez cały rok. W lecie bowiem stan wody na Wątoku jest bardzo niski, a płyny kanałowe, wpadające do Wątoku pływają po jego korycie w stanie nierozcieńczonym, co z przyczyn sanitarnych należy uważać za niewskazane.

Oglądamy hutę kryształów, mieszczącą się w budynku starej rzeźni. Wprawdzie huta ta znajduje się dopiero w stadjum rozwoju, ale już wyrabia istotnie piękne przedmioty.

Kosztem 3.500 zł zarząd miejski urządził przy ul. Marcina dom noclegowy, w którym 30 osób może znaleźć bezpłatny nocleg. Dom posiada światło elektryczne, wodociąg i opalony jest gazem. Od 10 sierpnia do 7 bm. 244 osób korzystało z tego domu.

Huta szkła w domu p. Starkmana znajduje się jeszcze w stanie surowym. Montuje się dopiero konieczne urządzenia. Huta ta jest opalona gazem ziemnym.

Poprzez Kapłanówkę obok remizy tramwajowej zakłada się nowy ciąg kanałowy od Lwowskiej do Wątoku. Dotychczasowe bowiem rury były za wąskie i w czasie deszczu woda, nie znajdując ujścia w rurach kanałowych — zalała ulicę.

Po zwiedzeniu terenu, na którym buduje się w szybkiem tempie nowy kościół na Grabówce, zwiedzono fabrykę walizek firmy Spiller i Krzak, która zatrudnia około 50 robotników i wyrabia około 200 waliz dziennie i posiada najbardziej nowoczesne urządzenie.

W budynku szkolnym przy ul. Nowodąbrowskiej Związek Pracy Obywatelskiej kobiet z p. starościną Lissowską i p. prezydentową Brodzińską na czele założyło przedszkole, w których około 130 dzieci przebywa od od rana do poł. W budynku tym mieści się też żłóbek ZZZ, w którym przebywają dzieci rodziców pracujących. Budynek ten został zremontowany i zaopatrzony w różne konieczne urządzenia przez zarząd miejski. Podobny żłóbek ZZZ znajduje się w barakach miejskich na Hucie.

Przy ul. Dwernickiego buduje się nowy dwupiętrowy dom mieszkalny o 26 mieszkaniach dwuizbowych (pokój i kuchnia) z pełnym komfortem. Czynsz najmu wynosić będzie od 20—25 zł miesięcznie. Na dom ten miasto otrzymało pożyczkę na 50 lat w kwocie 150 000 zł, na 0.9%.

Wśród baraków na Pogwizdowie widzieliśmy nowy barak wystawiony w zeszłym roku, oraz działki ogródkowe na gruntach miejskich.

Ponadto cały szereg ulic jest wybrukowanych z chodnikami uporządkowanemi, jak ul. Lwowska, Brodzińskiego i t. d.

Po zwiedzeniu nowej remizy straży pożarnej, żłóbka ZZZ i nowego kościoła na Hucie objazd spowodu spóźnionej pory przerwano.

Na tem skończyła się pierwsza część objazdu. W drugiej części najprawdopodobniej zobaczymy wiecej.

fr.

Serdeczne gratulacje składamy koledze Ulkowi Zeichnerowi i kol. Heli Mossnerównie z okazji Ich zaręczyn

Chaim Weiss, Hirsz Weiss

Lokalny komitet Funduszu Pracy

Pierwsze posiedzenie organizacyjne lokalnego komitetu Funduszu Pracy odbyło się w sobotę 9 bm. W posiedzeniu tem odbytem pod przewodnictwem wicestarosty p. Mgra Choczyńskiego, brali udział członkowie komitetu zamianowani na wniosek tutejszego Starostwa przez Wojewodę Krakowskiego.

Po uchwaleniu regulaminu lekalnego komitetu Funduszu Pracy, wybrano na zastępcę przewodniczącego F. P., którym jest p. starosta Lissowski, p. wicestarostę Mgra Choczyńskiego, którego ma zastępować prezydent miasta, a w razie jego nieobecności wiceprezydenci. Wniosek prof. Ciołkosza poparty przez prezesa Dra Chometa, by zastępstwo to ograniczono do pierwszego wiceprezydenta, nie uzyskał większości.

Następnie wybrano wydział wykonawczy w skład którego wchodzą pp. starosta Lissowski, Dr Brodziński, ks. Dr Rec, dyr. Kwiecień, Dr Goździewski, Marja Brodzińska, Mieczysław Wątek, Maurycy Hutter, Mgr Wapiennik, ks. Mróz, inż. Kruszyna, oraz jeden przedstawiciel robotników.

Ponadto wybrano komisję rewizyjną, do której wchodzą pp. poseł ks. Dr Lubelski, dyr. Słodki, prof. K. Ciołkosz, Han i inspektor Pracy Korkiewicz, oraz komisję odbiorczą i komisję zakupów.

Popis uczniów Instytutu Muzycznego w Tarnowie

W ubiegłą niedzielę odbył się popis uczniów Instytutu Muzycznego w Tarnowie, ul. Prez. Mościckiego 2, przy bardzo licznym udziale rodziców i gości.

Przegląd dorobku pracy uczniów jest niemniej przeglądem wysiłków także sił profesorskich. Okazały się one postawione na wysokim poziomie starannej nauki i umiejętności pedagogiczno-muzycznej Widać było, że ten zespół profesorski natchnąć umiał niepośledniemi zaletami pracy cały szereg swych uczenic i uczniów.

Toteż gra ich odznaczyła się ładnem i dobrem ułożeniem ręki, pełnem głębokiem uderzeniem, dobrem frazowaniem, interpretacją pełną zrozumienia, a więc zasadniczemi cechami dobrej gry fortepianowej, zaś uczniowie skrzypkowie wyróżniali się grą o doskonałej technice, pełnym dźwięcznym tonem i subtelnem cieniowaniem.

Jako bardzo udaną część bogatego programu należy wymienić numery klasy rytmiki, w szczególności orkiestry perkusyjnej i tańców solowych, wykonanych przez uczenice i uczniów w wieku 6—8 lat

Reasumując przebieg popisu wypada z przyjemnością stwierdzić ogólne zadowolenie i uznanie, wyrażone przez rodziców i gości, które napełniając sale po brzegi słuchali w pełnem skupieniu.

„Cijonim baalej mikcoa"

W sobotę 16 listopada br. o godz. 3 popoł. w lokalu Org. Sjon. pl. Kazimierza 3 odbędzie się **referat tow. Mgra Dintenfassa** na temat:

„Horoskopy obecnej polityki sjonistycznej"

Budujemy „Bejt Chaluc"

Dziesiątki tysięcy młodzieży chalucowej dobija się do bram Palestyny, by w najcięższych warunkach, wśród znoju i trudów realizować sjonizm. Młodzież chalucowa wychowana w naszych organizacjach sjonistycznych na zasadach kibucjut, z pełnem poświęceniem daje w ofierze narodowi swe siły i zdrowie, by dzieło palestyńskie rozbudowane zostało dla dobra całego narodu żydowskiego. Młodzież ogólno sjonistyczna wolna od frazeologii klasowej idzie do Erec, by tam w kibucach strzec czystości sztandaru biało-niebieskiego.

Ta jednak młodzież musi przedtem odbyć w golusie tak zwaną hachszarę, która ma być szkołą przygotowującą chaluców do zawodu, hartującą ich charaktery. Niestety warunki dotychczasowej hachszary są dla tej młodzieży wprost zabójcze. Nasi chalucim, którzy mają w Erec wydobyć z siebie maksimum energji i wytrzymałości opuszczają hachszarę często złamani na zdrowiu i duchu. Niehigieniczne mieszkania, ciężkie warunki pracy sprawiają, że pobyt na tych hachszarach staje się udręką dla tych szerokich rzesz naszych pionierów, którzy przecież mają być awangardą w naszej pracy odbudowawczej w Erec.

To też obowiązkiem społeczeństwa sjonistycznego jest przyjść z pomocą naszym młodym towarzyszom idei. Musimy tym, których wysyłamy na pierwszy posterunek walki wyzwoleńczej, od których żądamy ofiarności i poświęcenia, stworzyć takie warunki pobytu na hachszarach, aby hachszara nie była piekłem dla nich, lecz prawdziwą i pożyteczną szkołą przygotowawczą do ich przyszłego życia.

Musimy chalucom naszym dać przedewszystkiem własny „Bejt chaluc". Tam stworzymy takie warunki, które odpowiadają prymitywnym wymogom pożytecznej hachszary. Nie możemy dopuścić do tego, by nasza młodzież chalucowa odbywała hachszarę wśród nieludzkich wprost warunków,

Dlatego zwracamy się do społeczeństwa z prośbą o poparcie naszych zamierzeń wybudowania w Tarnowie domu chalucowego dla chaluców ogólno sjonistycznych, przyczem nadmieniamy, że w Tarnowie odbywa obecnie hachszarę przeszło 60 chaluców z org. „Hanoar Hacijoni" i „Akiba" pochodzących z różnych miejscowości z poza Tarnowa, tak z Małopolski zachodniej jak i wschodniej, a nawet z byłej Kongresówki,

Spodziewamy się, że społeczeństwo żyd. nie odmówi nam pomocy w tem pożytecznem dziele, którego społeczeństwo sjonistyczne musi jaknajszybciej dokonać dla dobra ogólnego sjonizmu i odbudowy Erec.

Za komitet lokalny organizacji sjońskiej w Tarnowie:

Dr Abraham Chomet prezes — **Adolf Sauerstrum** sekretarz

Za Komitet Budowy „Bejt-Chaluc" w Tarnowie:

Henryk Fluhr — **Szymon Reich**

Z WYDAWNICTW

Sefer Habdichot Wehalacot*)

Dowcip, humorystyka i satyra — to oryginalne właściwości, jakie posiada każdy naród, a które trudno przetłumaczyć na inne języki. Dowcip żydowski jest też oryginalną właściwością naszego narodu, której nie można wszeregować do światowej literatury humoru i satyry, gdyż, by zrozumieć dowcip żydowski, by odczuć jego „pointe", które wywołuje salwy śmiechu, trzeba przeżyć życie żydowskie, trzeba być wtajemniczony we wszystkie zakarmaki duszy żydowskiej, oraz trzeba znać język i starą literaturę żydowską, która zawiera wielkie skarby pomysłowego dowcipu żydowskiego i zgryźliwej satyry.

Dużo już pisano w tej dziedzinie — co zresztą autor sam podkreśla w przedmowie do swego małego zbioru dowcipów żydowskich i humorystycznych opowiastek. Ale naród żydowski jest narodem golusu i podobnie jak każdy kraj wytwarza oryginalne obyczaje i formy życiowe, właściwe tylko odnośnemu środowisku, tak też zbiorowe życie żydowskie w każdym poszczególnym kraju wytworzyło specyficzne dla tego środowiska dowcipy i humorystyczne opowiastki. I tak na przykład, Żydowi wschodnio-europejskiemu trudno pojąć „pointe" dowcipu żydowskiego z czasów Rosji carskiej, gdzie ustawy wyjątkowe dla Żydów, sławny „tchum-hamoszaw" i zetknięcie się z rosyjskimi „czynownikami" dostarczały mnóstwa materjału dla jędrnych dowcipów żydowskich.

Pod tym względem Kohane oddał wielką przysługę żydowskiej literaturze humorystycznej. Zebrał bowiem dowcipy i satyry z życia Żydów w Galicji, która dotychczas była pod tym względem zaniedbana.

Z biegiem czasu wytworzył się w Galicji własny typ chasyda, inteligenta, Żyda wiejskiego i różnych nieuków i równolegle z tem wytworzył się też oryginalny dowcip, który wyrósł na własnej glebie galicyjskiej. Dlatego też mały zbiór Kohanego ma specjalne znaczenie dla nas, którzy żyjemy w tem środowisku.

Należy podkreślić, że autorowi udało się dowcipy te oddać we formie przyjemnej i skondensowanej, a bogate hebrajskie tłomaczenie nie osłabia nawet w najmniejszej mierze pikanterji i wdzięku dowcipu żydowskiego.

Lektura ciekawego zbioru jest interesująca i przyjemna. **Joachim Neiger**

*) Abraham Kohane: „Sefer Habdichot Wehalacot", Przemyśl 1935.

Jubileuszowy numer Diwrej Akiba

W piątek dnia 22 bm. ukaże się **jubileuszowy 100-tny numer „Diwrej Akiba"** w powiększonej objętości, przy współpracy wszystkich przywódców sjonistycznych.

Numer setny poświęcony będzie omówieniu drogi ideowej ogólnego sjonizmu i „Akiby".

W związku z jubileuszem 10-lecia wydawnictw „Akiby" odbędą się w Tarnowie w org. „Akiba" uroczystości, o czem w dalszych numerach „Tyg. Żyd."

Ze sportu

Sukcesy ping-pongistów „Samsonu" w Krakowie

W ubiegłą sobotę i niedzielę odbył się w Krakowie wielki turniej tenisa stołowego z udziałem 25 drużyn oraz około 100 zawodników Krakowa, Andrychowa i Tarnowa, zorganizowany przez Żydowskie Towarzystwo Sportowe w Krakowie.

Turniej zakończył się pełnym sukcesem zawodników tutejszego „Samsonu", którego drużyna w składzie „Gutek", Klein, zajęła I miejsce, zdobywając tem samem przechodni puhar imienia przedwcześnie zmarłego wiceprezesa Żyd. Tow. Sport. błp. Lewkowicza.

W konkurencji jednostkowej o puhar przechodni Expresu Ilustrowanego mistrz Polski „Gutek" uzyskał I miejsce, zwyciężając we finale Pempera (Hakoach, Kraków), Kleina i Weintrauba (Makkabi, Kraków), którzy zajęli kolejno II, III i IV miejsce.

Zwycięscy otrzymali cały szereg pięknych nagród.

Należy podkreślić bardzo wysoki poziom turnieju oraz stosunkowo duże zainteresowanie, jakie tej imprezie towarzyszyło.

Schmidt mistrzem Krakowa

Na początek sezonu tenisa stołowego odbył się w Krakowie turniej otwarcia krak. okr. związku tenisa stołowego z udziałem 50 zawodników, w którym Schmidt (Samson, Tarnów) uzyskał I miejsce.

Piłka nożna

Zawody towarzyskie

Tarnovia — Ognisko (Jarosław) 5:1 (4:0)

Przez cały czas zawodów zaznaczyła się wybitna przewaga gospodarzy, którzy górowali nad swym przeciwnikiem, tak pod względem technicznym jak i kondycji fizycznej, odnosząc bez większego wysiłku zasłużone zwycięstwo. Publiczności b. mało.

Sędzia p. Honig. *Ge-Be*

Sekcja narciarska ŻTGS. „Samson" zawiadamia członków i członkinie sekcji, że zaprawa gimnastyczna rozpocznie się w piątek 15 bm. o godz. 7·30 wiecz. w sali gimnastycznej przy ul. Topolowej. Wpisy nowych członków i członkiń do sekcji narciarskiej przyjmuje sekretarz sekcji p. Argand Ch.

Sekcja strzelecka ŻTGS. „Samson" zawiadamia, że począwszy od soboty 16 bm. będą się odbywały strzelania w sali gimnastycznej Towarzystwa przy ul. Topolowej. Strzelanie trwa od godz. 4—6 wiecz.

Opieka nad biedną żyd. młodzieżą szkolną

Sekcja sanitarna komunikuje, że bezpłatna ordynacja dla biednej żyd. dziatwy szkolnej odbywać się będzie w wtorki i czwartki, od 17·30—18·30 godz. u WP. Dr Dintenfasa przy ul Szerokiej 4. Ordynować będą pp. lekarze Dr Leibel i Dr Dintenfas. Porad dentystycznych udzielać będą pp. Dr Lantner, Dr Fenichel, dent. Korniło i dent. Schmirer. Lampy kwarcowej udziela p. Dr Feiwel.

Sekcja odzieżowa apeluje do P. T. społeczeństwa żydowskiego o składanie wszelkiej używanej odzieży dla biednej dziatwy szkolnej u p. Weinfeldowej przy ul. Krakowskiej 2.

Sekcja pomocy szkolnej rozpoczęła swą działalność rozdawaniem książek szkolnych w szkołach powszechnych. Dalsze akcje w toku.



Wykaz puszek

Israelowicz 7.06, Lion 5.15, Dr. Jeckel 5.07, Wolf Kohane 3.50, Blaser 3 47, Herman Fluhr 2 80, Klub Muza 2., Katz i Fleischer 2., R. Gelb 1.66, Róża Römer 1.50, Róża Grünhut 1.43, Samuel Weintraub 1.12, M. Katz 1.05. Po 1 zł.: Dr Grünberg, Dr Schenkel, Abr. Koscher, Tow. Eskontowe, Dr Mandel, Eljasz Fluhr, Joachim Neiger, Henryk Fluhr, Jakób Langer, Benjamin Katz, Leopold Schinagel, Artur Brigg, Dr Wasserman, O. Jortner, Inż. Reich, Dr Goldberg, Natan Freiman, 0.86, J. Weisberg 0.82, Moses Kurz 0.75, Weinstock 0.74. Po 0.70 gr.: Ch. Ehrlich, Dr Leibel, Dr W. Maschler, Henryk Holländer 0 67, Red. Tyg. Żyd. 0.65, Józef Müller 0 60, Chaim Reich 0 60, Dr Muskatenblüth 0.57, Ormian 0.54. Po 0.50 gr.: Naft. Grünspan, Ch. L. Siedliskier, Wild i Straus, Ged. Bernstein, Józef Heuman, Zwi Zwecher, Samuel Jacob, Jakób Grosbard, Berner, Juda Haber, W. Weis, M. Apfel. Mirjam Fisch, Symche Keller, Samuel Dintenfas, Dawid Toder, H. Neuman, Etka Beck, Henryk Somer, Pralnia Warszawska, Perlberg, Majer Weis, Izak Hellin 0 48, Mandelbaum 0.43. Po 0 40 Wymisner, Neugasser, Aron Leibel, Anna Schmerz, Isak Zauder 0.36, Markus Freiman 0 36, Fischler 0.32, Dr Fisch 0.32, Anschel Feuer 0.31. Po 0.30 gr.: Wilhelm Herzog, Samuel Grünhut, Nataniel Silberfenig, E. Fränkel, Cyla Feuer, Leon Koch, Emil Lichtblau, Schönberg, Oskar Weinrieb, Juda Fisch 0 26. Po 0.25 gr.: Wiktor Thaler, M. Weisberg, Zygmunt Kerner, H. Stelzer. Po 20 gr.: G. Osterweil, Salomon Weltsch, S. Welt, B. Scheinok, Chaim Alban, Syma Weis, R. Birken, Israel Reich 0.19 gr.

Na herbatce komitetu rodzicielskiego, żyd. szkoły powszechnej półinternatowej zebrano 3 zł. na KKL.

Gimnazjum „Safa Berura" puszki: klasa Ia 1.86, Ib 3.57, II — 4.20, III — 6.50, VI — 6 20, VII — 2.48, VIII — 3.50, grono profesorskie 18 20 razem: 46.51

Imi: Juda Fisch 9·71, Chaim Schiff 1·06, Batist 0·87.

Wykaz Kaarot

Bóżnice: Mizrachi zebrane przez tow. Ch. Kurza 22·30, Żabner — M. Blumenkranza 16·50, Strusina — A. Weinrieba 12·30, Moniu Wachs — Kornreicha, Zimetbauma i Kudlera 8·30, Talmud Tora — I. Götzlera 8·20, Mszorsym — Zughafta 7·30, Sznader — Reitera 7·05, Dwojre Menkes — K. Gärtnera 6·75, Nowa bóżnica — Lesera i Friesa 5·70, Wochen Chewre — Jehoszue Ansübel 5·50, Stara bóżnica — Hirschfelda, Glasa 5·45, Alt-Sanz — Wurma 4·30, Chewra-Ofim — Leibla 3·65, Siberpfenig Mynien — Józefa Lesera 3·30, Bikur-Cholim — Blitza 3 05, Beth-Midrasz — Pflanzera 3·—, Chadusim — Ausübla 2 20, Szomrim — A. Zettlera 1·—. **Razem zł. 125·85**

Ogólny wykaz za miesiąc październik: Puszki ścienne 138·45, Drzewka 29·—, Imi 8·84, Śluby 10·50, Szkoły 46 51, Ndarim 47·—, Akcja Piłsudskiego 17·—, Akcja noworoczna 14·55, Akcja Herzlowska 273·—, Akcja Kaarot 117·90, Różne 15 60. **Razem 448 05.**

Wpisy na U. H. w Jerozolimie

Towarzystwo Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie podaje do wiadomości zainteresowanych, że zapisy na Uniwersytet Hebrajski na rok akademicki 1936/7 rozpoczną się około połowy stycznia 1936 r. i będą trwały do połowy lutego 1936 r.

O dokładnym terminie zapisów podane zostaną specjalne komunikaty w prasie.

Z końcem grudnia 1935 r. lub z początkiem stycznia 1936 r. ukaże się broszura informacyjna „Towarzystwa Przyjaciół Uniwersytetu Hebrajskiego w Jerozolimie", zawierająca informacje o przebiegu studjów na Uniwersytecie Hebrajskim, oraz wszelkie przepisy dla kandydatów na rok akademicki 1936/7.

Jednocześnie podaje się do wiadomości zainteresowanych, że w roku 1936, podobnie jak w roku bieżącym, wymagana będzie od kandydatów na Uniwersytet Hebrajski w Jerozolimie znajomość języka hebrajskiego i odbędą się egzaminy z języka hebrajskiego dla nowowstępujących.

Dlatego wskazane jest, aby kandydaci mający zamiar ubiegać się o przyjęcie na Uniwersytet Hebrajski na rok akademicki 1936/7 i nie posiadający znajomości języka hebrajskiego w dostatecznym stopniu, przystąpili do pogłębienia swych wiadomości.

Komunikaty

Bnej Sjon. W związku z tygodniem werbunkowym Bnej Sjonu odbędzie się w piątek 15 bm. o godz. 7·30 wiecz. wielkie zebranie propagandowe, gdzie przemawiać będzie tow. Mgr Zeichner, tow. Mgr. Dintenfass i tow. S. Rappaport, na które mamy zaszczyt zaprosić wszystkich niezrzeszonych młodych ogólnych sjonistów i sympatyków.

W sobotę 16 bm. o godz. 11 przedpoł. odbędzie się pogadanka I grupy n. t. „Rambam i Spinoza", o godz. 2 30 popoł. plenarka n. t. „Okres realizacji sjonizmu".

W poniedziałek 18 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka II grupy n. t. „Problem ruchu robotniczego", o godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy z literatury hebrajskiej.

We wtorek 19 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka IV grupy n. t. „Przegląd prasy", o godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „VII kongres sjonistyczny".

We środę 20 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka VI grupy z historji Żydów, o godz. 9 wiecz. pogadanka III grupy z palestynografji.

We czwartek 21 bm. o godz. 8 wiecz. odbędzie się pogadanka IV grupy z historji Żydów, o godz. 9 wiecz. pogadanka V grupy n. t. „Przegląd prasy".

W piątek 22 bm. o godz. 7 wiecz. odbędzie się pogadanka VI grupy z palestynografji, o godz 8 wiecz. pogadanka II grupy n. t. „Żydzi w krajach muzułmańskich".

Wyjazd Bnej-Sjonistów do Erec. W ostatnich dniach żegnała org. Bnej Sjon tow. Starkmanównę, Feiwlównę, Eisenberżankę i Erika Herza, którzy wyjechali do Erec. Wyjeżdżających żegnali w imieniu całej organizacji tow. Grünspann, Dintenfass i Zeichner. Imieniem wyjeżdżających przemawiał tow. Herz, poczem zakończono uroczystość odśpiewaniem Hatikwy.

Klub towarzysko-kulturalny przy organizacji sjonistycznej w Tarnowie urządza w sobotę dnia 16 listopada bm. zebranie towarzyskie początek o godz. 9 wieczór.

Tarbut. Odczyt tow. J. Neigera n. t. „Hamoledet hagola whaszpatejhen" odbędzie się w piątek 15 bm. p. godz. 7·30 wiecz. w lokalu org. sjon. plac Kazimierza 3

— Posiedzenie wydziału Tarbutu odbędzie się we środę 20 bm. o godz. 8 wiecz. w lokalu org. sjon. Ze względu na ważność porządku dziennego, uprasza się o pewne i punktualne przybycie.

— Tarbut komunikuje, że próba chóru międzyorganizacyjnego odbędzie się we środę dnia 20 bm. o godz. 7·30 wiecz. w lokalu barona Hirscha Topolowa 6.

Odczyt p. Dra Szymona Blocha. W sobotę dnia 16 bm. o godzinie 6 wiecz. wygłosi p. Dr Szymon Bloch w pracowni fizykalnej gimnazjum „Safa Berura" odczyt dla koła rodzicielskiego o jaglicy.

Org. Chaluc Mizrachi. W piątek dnia 15 bm. o godz. 8·30 wiecz. odbędzie się w lokalu Mizrachi przy ul. Lwowskiej 4, referat tow. Chiela Kurza n. t. „Mizrachi" i ruch Tora w'Awoda.

Wizo. We wtorek dnia 19 bm. o godz. 4·30 popoł. odbędzie się herbatka z referatem n. t. Opieka nad matką i dzieckiem w Palestynie.

— Przyjmuje się zgłoszenia na kursa języka angielskiego dla początkujących, który rozpocznie się dnia 21 bm. o godz. 4-tej popoł.

W sobotę dnia 16 bm. o godz. 4 popoł. rozpoczyna się kurs palestynografji, prowadzi p. prof. Wróblówna.

Młode Wizo. W sobotę 16 bm. o godz. 3-ciej popoł. plenarka.

Dancing Młodego Wiza odbędzie się w sobotę 14 grudnia br.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor **Chaim Friedman.** Drukiem I. Engelberga w Tarnowie